



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 10 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

Nr 94

Opłata pocztowa
uliczona ryczałtem.

PŁOCK, SOBOTA 21 KWIETNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. S.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PRZEWIĄZU 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł.

Z adresem do domów 6.50 zł.; za przewiez. 7 zł.

Znowu wykrycie agitacji bolszewickiej na Łotwie.

RYGA 21.4 (Tel. wł.) Policja polityczna dokonała szeregu aresztowań i rewizyj wśród żywców komuni-

stycznych. W Dyneburgu wykryto archiwum komunistyczne i skład broni. Dotąd aresztowano 11 osób.

Powrót min. Zaleskiego do Warszawy.

WARSZAWA, dn. 21.4 (tel. wł.) Wczoraj o godz. 3 m. 30 po poł. powrócił z Rzymu do Warszawy min. Zaleski wraz z małżonką. Na dworcu spotkali go przedstawiciele władz, korpus dyplomatyczny i wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagranicznych.

Wysocy goście we Francji.

MARSYLJA, 21.4 (tel. wł.) Przybyła tutaj księżniczka Mary Angielska z mężem swym hr. Laskales. Władze powitały wysokich gości.

Rokowania polsko-litewskie.

BERLIN, 21.4 (tel. wł.) Wczoraj zjechali się w Berlinie polsko-litewscy delegaci 3-ch Komisji, wyłonionych na Konferencji polsko-litewskiej w Królewcu w celu oznaczenia terminu dla wspólnego kontynuowania obrad w tych Komisjach.

Ustalono, że:

Komisja I-sza — Bezpieczeństwa i Odszkodowań może się zebrać już 7 maja w Kownie;

Komisja II-ga — Gospodarcza i Transzytowa — 18 maja w Warszawie;

Komisja III-cia — Prawna i dla spraw ruchu kolejowego — 21 maja w Berlinie.

Obrady przewodniczących odbyły się w gmachu poselstwa litewskiego w Berlinie, a przewodniczył im poseł litewski, pan Sidikauskas.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Bułgarii.

SOFJA, 21.4 (Tel. wł.) Straszne trzęsienie ziemi, które w tak niedługim czasie po raz trzeci nawiedziło Bułgarię — wyrządziło tym razem olbrzymie straty w ludziach i w mieniu. Całe ulice Filipopola rozpadły się w gruzy. W Buryowgradzie te budowle, które ocalały przy poprzednich wstrząsach obecnie zawaliły się. W wielu pobliskich miejscowościach trzęsły nieznaną dotąd z wnętrza ziemi źródła. W Papady pojiąg „Orient-Express” musiał oczekiwać czas dłuższy na naprawę uszkodzonego na przestrzeni kilku kilometrów toru.

W Sofji panuje wielka panika. Ludzie na noc opuszczają domy i wraz z cenniejszymi rzeczami wyjeżdżają na prowincję, aby nocować pod namiotami lub gołem niebem.

Autobusy, automobile i wogóle wszystkie wchwały zamieniły się w Bułgarii na miejsca sypialne dla rodzin swych właścicieli.

Aresztowanie deputowanego komunisty we Francji.

PARYŻ, 21.4 (tel. wł.) Aresztowanego tutaj w Valenciennes deputowanego - komunistę Doriet i przewieziono go do więzienia w Saint-Denis.

Zwycięstwo Armji Południowo-Chińskiej.

PARYŻ 21.4 (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi, że zwycięstwo wojsk Południowo-Chińskich na linii Tsien-Tsiu-Nankin zdaje się mieć charakter

bardzo doniosły i może wkrótce doprowadzić do zajęcia miasta Tsi-Nan-Fu.

KOMUNIKAT.

Dziękując Płockiemu Związkiowi Ziemiaków za łaskawie ofiarowane do mojej dyspozycji z okazji mojej konsekracji 1000 złotych, przekazuję tę sumę na rzecz Biblioteki Seminaryjskiej z okazji uroczystego poświęcenia tejże.

† LEON WETMAŃSKI

Bp. Sufragan.

Płock, 21 kwietnia 1928 r.

Sprawa o wysłanie wojsk japońskich do Szantungu.

TOAIO 21.4 (Tel. wł.) W drodze oficjalnej wyrażono tutaj, że wysłanie wojsk japońskich do Chin ma powody następujące: Gdy w roku ubiegłym Japonia wycofała wojska z Szantungu zastrzegła sobie u rządów chińskich wysłanie nowej ekspedycji wojskowej dla ochrony tyoia i mienia obywateli japońskich na wypadek jakiegokolwiek zaburzeń lub niebezpieczeństw. Obecnie możliwo-

ści takie wchodzą w grę, a wysłanie tego korpusu bynajmniej nie oznacza opowiedzenia się Japonii za którąkolwiek ze stron walczących w Chinach.

LONDYN 21.4 (Tel. wł.) Już dziś zapewne przybędzie do Tsi-Nan-Fu 300 żołnierzy japońskich Tsien-Tsinu. Reszta wojsk japońskich do prowincji Szantungu nie będzie mogła przybyć wcześniej niż około 23 b. m.

Sprawa Marjanny Śmigielskiej o zastrzelenie męża

Wczoraj Sąd Oaregowy Płocki w osobach: — przewodniczący — sędzia W. Krszowski, asesorowie: — sędziowie p. W. Szczępiński i p. J. Solomoreosi i sekretarz aplikant p. Z. Kozanecki — rozpatrywał sprawę niejakej Marjanny Śmigielskiej o zastrzelenie męża. Oskarżenie wnosil podprokurator p. St. Rogowski, obrońcą mec. p. Kazimiers Mayzner. Treść oskarżenia podana została we wczorajszym numerze „Dziennika Płockiego”.

Około godziny 11-ej po ustaleniu personaljów oskarżonej Sąd przystąpił do zbadania świadków: St. Rakowski, Fr. Rakowski, Ewy Czachowskiej, Władysława Rakowskiego, S. Tyburskiego, Jakóba Lewandowskiego, St. Śledzińskiego, St. Maneta, Józefa Budkiewicza, Jana Madanego, W. Pauckowskiej, Felicji Śledzianowskiej, Jadwigi Biesiekierskiej — przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu p. prokuratorowi, który w przemówieniu swem udowodnił na podstawie zeznań świadków, że Śledziń-

ska z całym zastanowieniem posabowała tyoia swego męża. W konkluzji prokurator poparł oskarżenie i domagał się należytego wymiaru kary.

Przeciwny punkt widzenia obrał sobie obrońca, p. mec. Mayzner; który raczej na planie wydańców w owym dniu krytycznym rozwinął swą tezę, z jakiej wynika, iż Śmigielska działała wobec brutalnego męża w obronie własnej.

Bardzo racjonalne przemówienie mówca popierał cytacjami niektórych świadków, zeznaniem lekarza o obrażeniach, jakie Śmigielska odniosła od napaści męża i zakończył swą mowę prośbą o zupełne jej uniewinnienie.

W ostatnim słowie Śmigielska prosiła również o uniewinnienie twierdząc, że działała w obronie własnej, nie chcąc zabijać męża, który miał gościć na nią w momencie krytycznym nożem.

Wyrok Sąd postanowił ogłosić o godzinie 5 m. 30 wieczorem.

Sąd Po dłuższej naradzie zmienił klasyfikację oskarżonej i skazał ją na najmniejszą wymiar kary z art. 459 os. I ej K.K. t. j. po posabawieniu praw na 4 lata ciężkiego więzienia 160 zł. opłat kosztów sądowych. Wyrok na oskarżoną wywarł ogromne wrażenie; zaczęła płakać, lamentować i zawodzić.

Bezpośrednio potem Sąd rozpoczął rozprawę nad drugą sprawą, w której również oskarżoną była Śmigielska wraz z siostrą swą Pauckowską. Miały one namawiać niejakiego Dąbrowskiego do zgładzenia ze świata męża Pauckowskiej.

Dąbrowski nawet a conto swego czynu miał dostać od nich 220 złot. z ogólnie żądanej za to sumy 1.000 złotych. Po przesłuchaniu świadków prokurator poparł oskarżenie. W mo- wie obrończej adwokat mecenas K. Mayzner stwierdza na wstępie, że wytoczenie tej sprawy polega na pewnym nieporozumieniu, gdyż prokurator oskarża obie siostry o namówienie do zabójstwa. Namówić zaś można tylko do czynu dokonanego. Przytaczając odnośne tezy z Makowskiego i Tagancewa przychodzi obrońca do wniosku, że podstępować może być karany jedynie w wypadku dokonania przestępstwa lub usiłowania dokonania. Tutaj zaś takiego wypadku nie było. Sąd po krótkiej naradzie obiedwie siostry z pod tego zarzutu uniewinnił.

Doś o godzinie 4 ej po południu odbędzie się następne wspólne posiedzenie przewodniczących w celu przyjęcia protokołu wczorajszego zebrania w gmachu poselstwa litewskiego w Berlinie.

Pierwsza Komisja może się zebrać tak szybko ponieważ obydwie strony przygotowały już sobie materiały dla prac tej Komisji.

Po wstępnych pracach nastąpi parodiowe odroczenie zajęć w Komisji, spowodowane obchodem święta narodowego litewskiego, jakie przypada na dzień 15 maja.

Dwie następne Komisje mogą się zebrać dopiero później, dlatego, że ich przewodniczący uczestniczą w tym czasie w toczących się rokowaniach gospodarczych niemiecko-litewskich.

Obliczanie strat idzie bardzo powoli, ale już dziś widać, że są one bardzo duże.

Z prac Komisji Budżetowej.

WARSZAWA, 21.4 (Tel. wł.) Na początku wczorajszego posiedzenia Komisji Budżetowej przewodniczący poseł Byrka oświadczył, iż rozprawy czynią na nim wrażenie jakoby z rzeczączowem rozpatrywaniem różnych zagadnień nie miały nic wspólnego. Wygląda zupełnie jakoby posłowie pragnęli uniknąć cienia podejrzenia, że robią dla siebie cośkolwiek. Trzeba mieć rozróżną odwagę aby rzeczy rozważać wbrew jakimkolwiek nastrojom.

Następnie przewodniczący ustalili cały kalendarzyk prac komisji na nadchodzący tydzień. Może on jednak ulec pewnej zmianie o ile min. Sp. Wewn. znajdzie czas, aby przybyć na Komisję i dzielić swoich wyjaśnień o budżecie Min. Sp. Wojsk.

Posel Rataj zaproponował aby 3-cie czytanie wszystkich działów budżetu odbyło się po drugich czytaniach tychże działów, a to dlatego aby Komisja mogła się dokładnie zorientować w całości budżetu.

Następnie tenże mówca proponuje skreślenie z 4650.000 zł. na gmachy państwowe w budżecie Min. Robót Publicznych 2.000.000 a przeniesienie tej sumy na budowę dróg.

Posel Sochocki (St. Chłop.) wniósł wiele poprawek, twierdząc, że w budżecie M. R. P. wieś jest pokrzywdzona

Posel Krzyżanowski (B. B.) również czyni pewne poprawki, przestrzegając przed zbyt wielkim potaniem materiałów budowlanych.

Posel Kornecki (Z. L. N.) przestrzega przed podwyższaniem budżetu i dlatego jest raczej za zmniejszeniem wydatków w pomysłnych działach.

Przemawiają dalej posłowie: Kalinowski (Wyzwolenie), Baczyński (Ukrainiec), Hausner (P. P. S.), Bittner (Ch. Dem.). Ten ostatni niechętnie widzi budowę domów urzędniczych i obciążania podatkami na budowę lokatorów i właścicieli domów.

O godzinie 5 po południu przystąpiono do głosowania nad budżetem Sejmu i Senatu. W drugim czytaniu cały budżet z poprawkami referenta przyjęto.

W myśl regulaminu 3-cie czytanie odbędzie się w poniedziałek.

WOBEC BUDŻETU.

Polska dobrze zorganizowana i dobrze prowadzona może szybko zwiększyć swą produkcję. Większa produkcja — to lepsze, tańsze, wyżywienie ludności własnej, to równocześnie wzmocnienie naszego eksportu.

Najważniejsze więc zagadnienie w dziedzinie gospodarczej — to ułatwienie, potaniecie i wzmocnienie produkcji. Wiele w tej sprawie zależy od rządu. Zerwać tu trzeba gruntownie z pozostałym po wojnie i dotąd pokutującym etatyzmem. Zerwać trzeba z tezą, iż to rząd ma budować cegielnie — aby doprowadzić do potaniecia cegły, iż to rząd ma stawiać domy mieszkalne, iż to rząd ma mieć pieniądze na finansowanie wszystkich poczynań gospodarczych obywateli. Słusznie pisze niepodpisany autor „Niedoli podatkowej” w „Kurjerze Poznańskim”:

„Obliczono, iż jedna trzecia dochodu społecznego Polski płynie do kas skarbu, samorządu i różnych instytucji społecznych. Fakt ten ciekawie oświetla drogę, po której kroczymy. Chorujemy na przesyt etatyzmu w różnych jego formach. W tych warunkach nie może się rozwinąć kapitalizacja związków publicznych. Istotnie obserwujemy taki stan rzeczy: skarb jest pełny, banki państwowe wykazują niestychany rozrost, kasy instytucji społecznych są również zasobne, o ile wydatki na administrację nie poskramiają doszczętnie nagromadzonych kapitałów; natomiast przeziębły obywatel ubożeje, banki prywatne zupełnie nie dotrzymują kroku państwowym, przemysł przechodzi w ręce obce w sposób zastraszający”.

Wszyscy stają się zależni od państwa, wszyscy oczekują ratunku i pomocy od państwa. Coraz mniej ludzi stojących na własnych nogach, coraz mniej pełnych, niezależnych obywateli.

Projekty budżetowe rządu, przygotowane dla nowego Sejmu, wykazują bardzo wybitną tendencję wzmocnienia jeszcze tego etatycznego kierunku. Podniesienie wydatków państwa w ciągu jednego roku o 500 milionów zł. i zapowiedź podniesienia ich w najbliższym czasie o drugie 500 milionów zł., doprowadzić musi do tego, iż inicjatywa społeczeństwa zamrze całkowicie. Kto chce w ciągu roku ściągnąć ze społeczeństwa o 1.000.000.000 zł. więcej niż dotąd, do skarbu państwa, ten liczyć się z tem musi, że całą inicjatywę kredytową i inwestycyjną skupić może tylko... państwo.

Uważamy tę linię rozwoju polityki gospodarczej, budżetowej i walutowej naszego państwa za fatalną.

Co jest pierwszym i zasadniczym naszym celem: wzmocnić produkcję w ogóle, produkcję rolniczą w szcze-

gólności. Z tego punktu widzenia wszystkie państwowe inwestycje takie, które za włożony grosz nie dadzą w roku następnym groszy dwu, a za lat dwa — groszy trzy, uważać trzeba na niecelowe, czasem nawet szkodliwe.

Są dwie drogi spełnienia tego zasadniczego postulat: albo możliwie mały budżet państwa, aby jak największej z dochodu społecznego pozostać społeczeństwu dla prywatnej kapitalizacji, dla inwestycji w prywatne warsztaty pracy — lub też wielki budżet państwa, z którego rząd po krywaćby miał nie tylko potrzeby, związane z administracją państwa i z potrzebami państwa, ale także mógłby zastąpić banki, udzielające kredytu. Wszyscy doradcy zagraniczni zalecają środek pierwszy...

Jest jeszcze i wyjście trzecie: pożyczki zagraniczne. Pieniądz zagraniczny miłym jest gościem w jednej tylko formie: gdy przychodzi jako normalna kupiecka pożyczka inwestycyjna na cele produkcyjne. Każda inna forma jest niepożądaną. W szczególności niebezpiecznym jest obcy pieniądz wtedy, gdy wykupuje i w swoje ręce ujmuje nasz przemysł i nasze banki, gdy przychodzi na cele konsumcyjne lub gdy połączony jest w jakikolwiek sposób z celami politycznymi, gospodarczymi swojej ojczyzny i t. d. Z temi zastrzeżeniami tylko przyjmować nam wolno kapital zagraniczny.

Niema więc i dla nas innego wyjścia, jak, przyjmując bardzo ostrożnie obcy kredyt, pilnować aby i nasz bilans handlowy był stale aktywnym, aby wydatki państwa były jak najmniej, aby inwestycje państwa skierowane zostały wyłącznie w tę stronę, która najwięcej może dać impulsu do podniesienia produkcji, aby wzmocnić prywatną kapitalizację i oszczędności, aby podnieść inicjatywę społeczną.

Wszak ideałem naszym jest obywatel, na własnych nogach i o własnych siłach idący przez życie, a państwu — uczciwie płacący podatki.

St. R.

ECCE SACERDOS...

Na dzień konsekracji J. E. Ks. L. Wetmańskiego.

Oto kapłan wielki, który w dniach swoich podobał się Bogu.
EKLEZ. 44.

I nie umilkły zda się dzwonów echa
Na Zmartwychwstania przejasną godzinę
Zwołując wiernych — a już wtóre bicia
Wtóre ech głosy poprzez mgieł nizinę,
Przez mroki życia i nadziei słoty
Radośnie wieszczą Namaszczenia święto,
Radośnie głoszą Wszchemocny błysk złoty.

I nie umilkły zda się dzwonów echa...
I znów rozewrą na wszere podwoje,
Zabytą światła i w żaru modlitwie
O łask Chrystusa niezmiernie zdroje
Strofami hymnu pieśń Niebu zaniosą,
Pieśnią tryumfu rozstępną ducha
Pieśnią wesela niby ranną rosą
Orzeźwią serca...

I nie umilkną zda się dzwonów echa...
Co w dnia jasnego tak promiennej porze
Wolały serca niepotną nadzieją
Miłości, zgody ukazując zorze
Ubrane w blaski i wskazania cnoty...
Radośnie wieszcząc Namaszczenia święte,
Radośnie głosząc wszchemocny błysk złoty.

K. KRZYŻANOWSKI.

OCHRONA LASÓW PRYWATNYCH.

Sankcje karne za niszczenie drzewostanu.

„Dziennik Ustaw” ogłosił rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24-go ub. m. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa.

Rozporządzenie to m. in. postanawia:

Art. 1. W rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24-go czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa, wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 42 wymienionego rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie:

Winni bezprawnego cięcia, karowania lub niszczenia drzew, pni i korzeni, będą karani grzywną w wysokości od dwukrotnej do czterokrotnej wartości ściętych, wykarcozo-

I nie umilkły zda się dzwonów echa...
I znów w procesji przy organów wtórze
Przed ołtarz zająd wrzed ołtarz ofiarny
Spełnić krwi Pana przeraźliwszą krzyżę
Oznajmić w imię Apostolskiej władzy,
Że w rządzie mężów na trudy gotowy
Staje Kościoła wiernie Książę nowy!

I nie umilkły zda się dzwonów echa...
Przed ołtarz zająd przed ołtarz ofiarny,
Kędy z kadzidel wraz zmieszane wonią
Ulecą w błękit jasny i mocarny
Słowa anielskie, jednoczące słowa.

Emerytury pracowników samorządowych.

W dniach ostatnich odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządu Miejskiego, powiatowego i gminnego. Głównym tematem obrad była sprawa ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych. Jak wiadomo, ze względu na odrębne warunki służby samorządowej sprawa ta ma być załatwiona odrębnymi przepisami, których wydanie w drodze Rozp. Prez. Rzeczypospolitej decydujące od dawna zapowiedziały.

Niestety jednak sprawa się ciągle odwieka, a okres pełnomocnictw rządowych zbliża się ku końcowi.

Wśród pracowników samorządowych pogłębia się coraz bardziej rozgorzenie z powodu przewlekania przez czynniki rządowe tej palącej dla szerokiego mas pracowniczych sprawy. Delegacja Rady przyjęta była przez p. dyr. dep. samorządowego M. S. Wewn. Weissbroda, który zapewniał, iż Ministerstwo sprawę jaknajprzychylniej traktuje,

nie dając jednak żadnych konkretnych zapewnień. Przewlekanie tej sprawy jest wyraźną krzywdą, wyrządzaną pracownikom samorządowym, którzy stanowią ważny czynnik w konstrukcji machiny państwowej, zaś pod względem spraw zawodowych traktowani są jaknajgorzej. Nie posiadając ubezpieczenia emerytalnego, nie mają również uregulowanych stosunków służbowych, dzięki czemu narażeni są na częste szkany.

Biskupi sufragani plockcy.

(Dokończenie).

19) **Kazimierz Rokitnicki** (1764—1779) z rypińskiego, długoletni archidjakoł dobrzyński i oficjał plocki, niezmiernie czynny i sprężysty administrator diecezji i wizytator swego archidjakołatu; kilkakrotnie był delegatem na trybunał koronny w Piotrkowie. 20) **Michał Zórawski** (1779—1782) kształcił się w akademii samojskiej, gdzie uzyskał doktorat prawa, występował często w różnych delegacjach, wymagających znajomości praw ojczyźnych; jako sufragan przyczynił się niem mało do ogromnego powodzenia misyj parafjalnych, podczas których z wielką gorliwością pracował. 21) **Wojciech Gadomski** (1782—1791), profesor seminarjum pultaskiego. Przy kościele św. Ducha w Plocku (przy ul. Bielskiej, dziś w rękach sydowskich) założył szpital dla ubogich i został jego dyrektorem. Wiele miłości, kochał ten zakład i włożył wń prawie cały swój majątek. Z jego imieniem związana jest konsekracja kościoła ujętów R. formatów w Plocku. 22) **Michał Mdzewski** (1792—1814) odznaczał się wielką gorliwością jako archidjakoł dobrzyń-

ski, wizytując powierzone sobie parafje. Pod koniec życia przeniósł się do Warszawy gdzie też dokonał żywota. 23) **Konstanty Plejewski** (1823—1838), kapłan świątobliwy, uczynny koleżeński. Był proboszczem w Dobrykowie. Pamiątka po nim są piękne białe szaty kościelne w katedrze, oraz obecny pałac biskupi, który w znacznej części swym kosztem wybudował. Brał też czynny udział w pracach ówczesnego Tow. Naukowego w Plocku. Po jego śmierci kapituła wystawiła tablicę marmurową z popiersiem biskupa, znajduje się ona w kaplicy sygmuntowskiej. 24) **Antoni Fijałkowski** (1840—1857) posnańczyk, długoletni administrator od r. 1857 zaś arcybiskup warszawski. 25) **Aleksander Giniot** (1872—1883) przez 7 lat zarządzał sam diecezją plocką, jako jej administrator. Szczególnie dbał o wychowanie kleryków, szosupły gmach ówczesnego seminarjum plockiego gruntownie odnowił i znaczenie rozszerzył. Zostawsz metropolią mohylowskim, przyczynił się wielce do podniesienia poziomu naukowego Akademii Duchownej w Petersburgu, powstałszy na jej rektora meża uczonego, ks. Fr. A. Symona. 26) **Henryk Kossowski** (1884—1889), jeden z najbardziej wykształconych kapła-

nów polskich w drugiej połowie 19 wieku, władał wybornie językiem niemieckim i francuskim, znał dobrze włoski, łaciński, angielski, grecki, hebrajski, rosyjski oraz hiszpański. Jako rektor Akademii duchownej w Warszawie (1863—1867), wychował wielu kapłanów, chlubaie później zasłużonych dla kraju. Przez pięć lat będąc administratorem diecezji plockiej, niestrudzony był w wizytowaniu parafji, dbał bardzo o porządek i wspaniałość w nabożeństwach. Sam wszechstronnie wykształcony, popierał usilnie rozwój naukowy seminarjum plockiego, pomagał profesorom, sam też miewał wykłady; z jego zachętą oraz pomocą zaczął wychodzić w Plocku „Śpiew Kościelny.” 1889-go roku został sufraganiem wrocławskim. Umarł 1903-go roku. Był czynnym współpracownikiem „Encyklopedji Kościelnej”, wydawanej podówczas przez biskupa plockiego, Michała Nowodworskiego, napisał też wiele dzieł treści teologicznej piękna polszczyzną, bardzo i dzisiaj cenionych. 27) **Adolf Szelażek** (1918—1926), długoletni profesor prawa kanonicznego i ekonomji politycznej w Seminarjum Duchownym w Plocku, a także w petersburskiej Akademii Duchownej, od roku 1909-go do 1918 rektor seminarjum, dobry mówca,

niezmiernie pracowity, brał także czynny udział w pracy społecznej na terenie Plocka. Obecnie jest biskupem łuckim. 28) **Leon Wetmański**, urodzony 1886-go roku w Żurominie, kształcił się w Seminarjum plockiem, w Akademii duchownej w Petersburgu otrzymał stopień naukowy magistra św. teologii. Wyświęcony na kapłana w 1912-ym roku, pracował jako kapłan i działacz społeczny wśród emigracji polskiej w Rosji podczas wojny za caratu, w czasie rewolucji i po przewrocie bolszewickim. Po powrocie do Plocka został ojcem duchownym i profesorem seminarjum diecezjalnego. Tutaj w odpowiedzialną pracę wychowania młodzieży seminarjskiej włożył tyle gruntownej wiedzy, zapalał, oddania się i serca, wprawdzie koleżeńskie, że był naprawdę nie tylko kierownikiem, ale i ojcem alumnów seminarjum. Pracy duchownej, będącej jego specjalnością, oddaje się z samolubstwem nie tylko w obrębie murów seminarjskich: jako dobry i znany powstoschowiec konferencyjny, z całą gotowością śpieszył tam, gdzie go było potrzeba, Szczególnie pracy nad młodzieżą baczną poświęcał uwagę.

Tomasz Ogończyk.

Echa Płockie

KALENDARZYK.

KWIECIEŃ
21
SOBOTA

 Dziś Anzelma B. W.
 Jutro Sotera i Kaja

 Wschód słońca 4.27
 Zachód słońca 18.42

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Beleya

Koncert.

Niedziela o 5 pop. w sali Tow. Rol. (ul. Kościuski 8) koncert fort. p. Janiny Grabowskiej.

Repertuar Teatru Płockiego.

Sobota 21.4 o godz. 8 m. 15 w. Premiera „Radość Kochania” lekka komedia w 3-cha ktach Verneilla.

Niedziela 22.4 o godz. 4 m. 15 popołudniu XIX raz „Wesele na Kurpiach” sztuka ludowa w 4 akt. ks. Wł. Skierkowskiego. Niedziela 22.4 o godz. 8 m. 15 Powtórzenie sobotniej premjery Radość Kochania.

Radjo—koncerty.
Program na 21 kwietnia 1928 roku

12.00 Sygnał czasu. Muzyka z płyt gra mofonowych.

15.00—6.00 Odczyt dla maturzystów szk. śr. p. t. Trójprzymierze i Trójporozumienie

16.00—16.25 Rola i znaczenie pracowni humanistycznej.

19.20—16.40. Nad program i komunikaty.

16.40—17.05. Odczyt p. t. Ustrój samorządu powiatowego.

17.20—17.45. Radjokronika.

17.45. Transmisja z Krakowa dla najmłodszych.

19.05—19.15 Komunikat rolniczy.

19.15—19.30 Rozmaitości.

19.30—20.00 Odczyt p. t. Juljusz Kađen-Bandrowski.

20.30 Nareszcie Sami operetka.

22.00—22.30. Komunikaty.

22.00—22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu Oaza.

Uroczystości Konsekracyjne.

Rozpoczną się one w niedzielę, o godzinie 10, uroczystą procesją, w której Biskupi wszyscy zostaną przeprowadzeni do Bazyliki Katedralnej.

Tradycyjne dary: dwie świece, dwa bochenki chleba, dwie baryłki wina, służą przedstawiciele wszystkich stanów, panowie: Piwnicki ze Srebrnej, mecenas Baliński, rejent Płocki, inspektor Bandas, profesor Jędrzejewski, Kauper Pełkowski.

W czasie Konsekracji miejsca dla przedstawicieli urzędów, szesnastu i t. d. będą zarezerwowane w prezbiterjum.

Zyczący sobie słuszy nowopowoszczonemu ks. Biskupowi Wetmańskiemu życzenia, mogą tego dokonać w kwadrans po Konsekracji w pałacu Biskupim.

Dzisiaj zjeżdżają do Płocka Jego Ekscelencja ks. biskup Zygmunt Łosiński i J. E. ks. biskup Oxoniewski Obydwaj dostojni goście zamieszają w Pałacu Biskupim.

O godz. 6-jej wieczorem Dostojnych gości powita kapituła katedralna i Duchowieństwo m. Płocka.

Wezwanie do członkiń K. Z. P.

Zarząd Kat. Zw. Polek, zawiadamia panie członkinie, że w niedzielę dn. 22 b. m. Związek weźmie udział przez swą delegację ze sztandarem w uroczystym przeprowadzeniu ks. ks. Biskupów do Katedry na konsekrację Jego Eks. Biskupa Sufragana Płockiego. Chętne członkinie, zaopatrzone w znaczek stowarzyszenia zechcą zebrać się przed Katedrą o godz. 9-jej min. 20 rano.

Wybory Magistratu w Gostyninie.

Dn. 16 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej, celem wybrania Zarządu Miasta.

P. P. S. i Żydowski Blok Socjalistyczny wystawili swego kandydata na burmistrza Michalskiego, dotychczasowego burmistrza, Zjednoczony blok narodowy, objął sanację Zw. L. N. i Ch. D. wysunął p. Kożuchowskiego, b. wiceburmistrza. Na ogólną ilość 24 głosów otrzymał p. Michalski 12 głosów P. P. S. i bloku socjalistycznego. P. Kożuchowski otrzymał 10 głosów zjednoczonych narodowców jeden ortodoks i jeden—przedstawiciela ewangelików. Dla braku większości wyboru niedokonano.

Na Rynku przed Magistratem zebrało się przeszło półtora tysiąca mieszkańców, wyciekających z niecierpliwością rezultatu wyborów.

W najbliższym czasie odbędą się powtórnie wybory burmistrza.

Z T-stwa Naukowego.

W środę ubiegłą t. j. dn. 18 b. m. w lokalu T-stwa odbyło się posiedzenie dwóch połączonych sekcji fizjograficznej i ekonomicznej. celem obrad nad projektem T-stwa sporządzenia opisu powiatu płockiego. Referował inicjator, prezes T-stwa dr. Maciecha. Referent przedstawił wezwanie Ministerstwa Spraw Wewn. nawołujące do studjów nad stosunkami województw, jako jednostek regionalnych. Za podstawę badań referent wziął powiat, uzasadniwszy, że tylko taki punkt wyjścia zapewni wszechstronne i wyczerpujące opracowanie.

Przedstawienie planu opisu powiatu zajęło znaczną część obrad. Po wyciszeniu poszczególnych punktów planu, zawierających wyodrębnione działy, dotyczące geografji, struktury powierzchni geologii terenu powiatowego, lasów, wód, ziemi uprawnej, fauny, flory, stosunków ludnościowych, rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosł, oświaty, kultury i t. p. rozwinęła się dyskusja, podczas której wprowadzono pewne poprawki do poszczególnych działów oraz wyszczególniono referentów dla działów poszczególnych.

Dyskusja stwierdziła trudności w zbieraniu danych w dziale łowiectwa i rybołówstwa, oraz zwróciła uwagę na pominięcie punktu „budowa staków i berlinek”, przemysł dość rozpowszechniony u nas w Płocku.

Dyskusja ogólna nad referatem dr. Maciechy potrafiła do pewnego stopnia o kwestję regionalizmu (p. inż. Michalski)—a głównie skierowana została na stronę finansową (propozycja p. inż. Tyrały — powołania płatnego sekretarza). Na ogół zebrani doszli do wniosku, że w głównej mierze opracowanie opisu oprę się musi na obywatelskiej pracy referentów. Sporządzenia wykresów, planów i t. d. — oraz konieczne wyjazdy — pociągną za sobą pewne koszty. Co do pokrycia tych kosztów — p. starosta Pinakiewicz przyobiecał pomoc ze strony sejmiku. możliwe jest także uzyskanie zasiłku ze strony województwa. Wyznaczenie referentów dla poszczególnych działów przeszło względnie łatwo, gdyż T-wo już przedtem poczyniło pewne zabiegi w tym kierunku. Podatnem podłożem sresztą do pracy w tym kierunku był sam skład zaproszonych, wśród których znajdowało się wielu urzędników starostwa, przedstawicieli nadleśnictwa, bankowości, techników lekarzy i t. p.

Po ułożeniu listy referatów, zebrani rozpatrzyli ważną sprawę udziału Płocka w zamierzonym opisie. Do zarządu miasta, jako wydziałowego z powiatu, posłane było zawiadomienie osobne. T-stwo postanowiło zwrócić się do zarządu miasta z prośbą o wzięcie udziału w tej pracy. Na wniosek p. inż. Nadwodzkiego rozstrzygnięto również kwestję sprawy finansowania wydawnictwa. W tym celu zebrani postanowili zwrócić się do sejmiku, do zarządu miasta, oraz do różnych instytucji zainteresowanych w sprawie przyścisła z pomocą T-stwu Naukowemu.

Przewodniczył zebraniu p. inspektor szkolny Bandas.

Marja Szrajberówna na występach w Paryżu.

Dobrze znana w Płocku artystka-skrzypaczka p. Marja Szrajberówna, której rodzina mieszka w naszym mieście, bawiła ostatnio na występach w Paryżu, o których tak pisze na łamach paryskiej „Comœdia” p. Jean Messager pod datą 27 marca r. b.:

„Zależy mi bardzo, aby zwrócić uwagę na interesujący koncert muzyki polskiej, zorganizowany staraniem Związku muzyków polskich (Association des musiciens polonais w Paryżu).

Przy akompanjamentie p. Faure'a panna Marja Szrajberówna świetnie odegrała sonatę Szymanowskiego op. 9. Kilka utworów kompozytorów polskich odegranych następnie, zyskały również szczerą pochwałę słuchaczy.”

Wieczór baletowy zespołu p. Anny Zabojskiej.

We wtorek ub. Teatr Płocki gościł zespół baletowy p. A. Zabojskiej z Warszawy, który wystąpił przed zebraną w dość skromnej liczbie publicznością z obszernym programem, jakiego wykonanie przeciągnęło się prawie do północy.

Ogólnie powiedzied można, że zespół od ostatniego występu w Płocku poczynił duże postępy. Pomijając dość nieszczęśliwy pomysł pierwszego numeru programu, a mianowicie baletu mistycznego pod tyt. „Uzdrowienie niewidomej” oraz również niefortunnych wkładek śpiewnych, ukrytego za kulisami, a dopiero pod koniec widowiska ukazującego się wreszcie publiczności artysty, który raził swem nieobyiciem ze sceną, przyznać trzeba, że popis choreograficzny zespołu wypadł wigoczej niż udatnie, a całość pantomin wywarła na widzach duże i bardzo estetyczne wrażenie. Wielką w tym usługą strony dekoracyjnej i kostjumowej zespołu. Dekoracja np. do owego niefortunnego baletu mistycznego wskazuje na nieprzeciętny talent malarski, który ją stworzył, zarówno ze względu na pyszną perspektywę jak i na śmiały koloryt i nowoczesność form, a świetne wpływy wizji artystycznych Stabrowskiego, którym widocznie twórca ulegał, nie nie raziły. Na tle więc pięknych dekoracji własnych w obramowaniu ślicznych i bogatych kostjumów, przy dźwiękach wprawnej ręki p. W. Sirotki prowadzonego własnego zespołu muzycznego — występy baletu miały jak czarowne strofy baśni nad baśniami. Na plan pierwszy wysuwa się zespół, co jest wyrażą zasługą kierowniczką p. A. Zabojskiej, która potrafi wylawiać talenty taneczne i w dobrej swej, starej szkole baletowej odpowiednio je szlifować. O samej mistrzyni powiedzied można, że tańczy z młodzieńczym zapałem i dużym wirtuozostwem, natomiast młodzieńca córka jej Helena Zabojska dochodzi już pełni rozkwitu swego bogatego talentu i porównać widzów czy to jako udrzwiona ociemniała, czy to jako buźniczony kozaczek w „Porach roku”, namiętna hispanka, europejka wśród czarwonoskórych lub wreszcie jako przybrana w czapkę frygijską Francja w „Tańcu Narodów” Po za nią wyróżniły się bezspornie artystki występujące w „Matlocie”, śliczna „Wiosna” i czarująca „Jesień” w „Porach Roku”.

Jednak palma pierwszeństwa należy się zespołowi jako całości, a więc wspólnie było odtworzenie fragmentów utworów Chopina, oraz znakomitego pomysłu zestawienia lat 1830 — 1930, w których uderzało wielkie poczucie stylu, nawet zachowane w drobnych szczegółach jak stylowa książeczka w rękach primaballeriny p. A. Zabojskiej. Fragment końcowy apoteozujący „Polskę” na tle melodji „Pierwszej brygady” wypadł nieco szablonowo i bambastycznie, czyniąc wrażenie widowiska „na obstalunek” i zbytnio już „na efekt” ale zato przykuł wzrok widzów do artystycznych i bardzo bogatych kostjumów, które wprost wszystkim imponowały.

Orkiestra pod batutą p. W. Sirotki stała na wysokości zadania i sprawiała się dzielnie. Na ogół cały wieczór baletowy p. Zabojskiej uważać należy za fenomen na scenie prowincjonalnej, za co mistrzyni naprawdę zasługuje na słowa wysokiego uznania.

Kto wygrał?

Podajemy, kto ostatnio wygrał w największej i najszcześniejszej kolekturze p. Julj. Karskiego w Płocku klasa V podczas ciągienia w dniach: 26, 27, 28, 29 i 30.

Po złotych 400 №: 33122, 71513, 100908.

Po złotych 250 №: 4999, 19659, 19678, 25447, 27086, 27292, 27300, 31824, 33126, 35948, 48154, 58698, 71512, 71599, 76441, 110109, 126695.

Wygrane już wszystkie kolektury wypłaca jak równie i sammiejszcowych kolektorów. Bilety do I klasy 17-jej Loterii kolektura już sprzedaje i radzi zaopatrywać się, gdyż wkrótce takowych jej zabraknie.

Koncert.

Koło Ziemianek Bodzanowa i Wyszogrodu w dniu 24 b. m. t. j. we wtorek urządza Koncert w sali Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego. Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

W Koncercie wezmą udział siły artystyczne miejscowe i stołeczne.

Czysty dochód przeznaczą się na cele kulturalne Koła.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-nego Szalańskiego.

Koncert fortepjanowy.

Jutrzejszy koncert p. Janiny Grabowskiej obejmuje następujący program: Beethovena Sonata Appassionata, Liszta Etiuda Koncertowa oraz szereg utworów Griega.

Ponadto inż. Kowalski odegra szereg przepięknych utworów,

Jak więc widzimy, Koncert ten będzie prawdziwą biesiadą muzyczną, na której z pewnością nie zabraknie nikogo z płockich miłośników muzyki.

Dzisiejsza premjera Teatru Płockiego.

Przypominamy, że dziś Teatr Płocki występuje z nową premjerą, jaką jest świetna komedia francuskiego autora Verneilla p. t. „Radość Kochania”. Sztuka ta wzbudziła w Płocku pewne zainteresowanie, gdyż utwory Verneilla nieraz publiczność płocką bawiły doskonale w ostatnich paru sezonach.

Bilety, jak zwykle, zawczasu nabywać można w cukierni W-nego Szalańskiego.

Za niesforne zachowanie się popljanemu w Sądzie.

Dnia 2 kwietnia w Sądzie Pokoju I-go Okręgu w Płocku sędzia p. Jerzy Staszewski wydalil z sali obrad zachowującą się niesfornie po pijanemu niejaką Marję Fuksińską b. właścicielkę herbaciarni. Obecnie za to skandaliczne się zachowanie Starosta Płocki ukarał Fuksińską 7-mio dniowym aresztem.

Jak donosiliśmy, dwa dni przedtem Fuksińska również pijana znalazła się w jednej ze świątyń płockich za co, jak pisaliśmy, ukarana została 5 dniowym aresztem.

Uniewinnienie Zdzisława Kiwerskiego.

W swoim czasie, jak zaznaczaliśmy, Sąd Okręgowy w Włocławku skazał Zdzisława Kiwerskiego, właściciela majątku Kawęczyn pow. Lipnowskiego — na półtora roku twierdzy, za zabójstwo parobka Jezierskiego, popełnione w stanie wzburzenia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie poprzedni wyrok Sądu Okręgowego w Włocławku uchylił i p. Kiwerskiego uniewinnił, uznając, iż działał w stanie obrony koniecznej. Całe zajście, w wyniku którego p. Kiwerski zmuszony był użyć broni palnej przedstawiało się następująco:

Zmarły pomocnik kowala, po 2-ich latach pracy został usunięty z pracy. Mimo wymownienia Jezierski nie chciał usunąć się z zajmowanego mieszkania.

Pewnego dnia Jezierski, który miał za sobą wiele awanturnych występów, wdarił się do gabinetu dziedzica kawęczynskiego i zaczął mu wymyślać. Gdy p. Kiwerski pokazał mu drzwi, Jezierski wyjął sprężynowy bójak i zamierzył się nim na dziedzica. Wywiązała się szarpanina, w czasie której oskarżony strzelił najpierw w górę, a następną kulą położył trupem Jezierskiego.

Dodac należy, że w czasie po-grzebu zabitego Jezierskiego tłum okolicznej służby folwarcznej wywołał rozruch i rzucił się na dwór w Kawęczynie, demolując pokoje.

Obronca adw. Smiarowski w drugiej instancji zwrócił uwagę na znaleziony przy zmarłym kastet żelazny, od którego oskarżony miał posiniaczone ręce. Broń owa stałaby się przyczyną jego niechybnej śmierci, gdyby nie skuteczna obrona konieczna.

OFIARY.

Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa składa Władysław Morawski 2 zł.

Konfekcja i || Marjan Praszkiwicz || Galanterja

DARMO jeden dzień w miesiącu kwietniu

przy każdym zakupie otrzymuje klient kwit, który należy przechować do 2 maja r. b. W dniu powyższym ogłoszone będzie z jaką datą kwietnia należy przedstawić kwity kasie celem otrzymania zwrotu gotówki.

— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 185 —

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Eseccja Chiao-Chmielowa” i „Mydło Chiao-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne, Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!!!

„SPINKS”

Początek seansów
g. 5.30, 7.30, 9.30.

MARSYLJANKA

— Wielki dramat na tle rewolucji francuskiej. —

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!!!

NOWOŚCI

Początek seansów
godzina 3 5 17

„Spowiedź Kapelana”

(Sąd polowy w miasteczku S..)

W rolach głównych niezrównany IGO SYM i DAGNY SERVAES — Rzecznik dzieje się w Malopolsce i w Wiedniu w czasie wojny Światowej.

KAWA

Codziennie świeżo palona w dużym wyborze gatunków własnego palenia

Również **KAWĘ ZBOŻOWĄ** codziennie świeżą w ziarnie i mieloną poleca

A. PLISKO i A. JECHNA
sklep towarów kolonialnych
Grodzka 15 telefon 32

HURTI

DETAILI

SKŁAD A. SOBOCIŃSKI FARB

Płock, ul. Kościuszki 3, naprzeciwko składu samochodów firmy „Halladin i Go-ski”

poleca w dużym wyborze:

świeżo wprowadzony dział obić tapetowych najnowszych wzorów

Szkoło okienne. — Farby i lakiery. — Pokost. Mydło — Świece kościelne — Ramy do obrazów
CENY KONKURENCYJNE!

Długoletni krojczy firmy „ZAREMBA” w Warszawie ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dnem 1 kwietnia r. b. została otworzona

pracownia krawiecka

w Płocku przy ul. SIENKIEWICZA 20 (w podwórzu) i wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych.

CENY UMIARKOWANE.

z poważaniem

A. BARCZEWSKI.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

posiada na składzie mączkę rybną (ryby i śledzie mielone i suszone o wartości proteiny i tłuszczu 65%

■ Polecamy specjalnie, jako paszę dla trzody. ■

ŚWIEŻE NASIONA

polne

pastewne

warzywne

kwiatowe

oraz wszelkie

nawozy sztuczne

— sprzedaje z małym —
zyskiem

NATAN GRAUBARD

Płock, Tumską 5, tel. 159

Pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuje się od zaraz. Oferty proszę składać: Sienkiewicza 10 m. 1 od 9 do 3 pp.

Zgubiono dnia 20 kwietnia r. b. na Rynku płockim książeczkę udziałową Spółdzielni Rolnik Płocki, legitymację wydaną przez Kółko Rolnicze w woznikach na imię Wałentego Majewskiego zamieszkałego w Uniewie gm. Kogozińsko pow. Płocki. Dokumenty te unieważnia się.

Do sprzedania arzewka — sliwki węglarki. Wiadomość Parowa 24, Wichrowski.



Do nabycia w składach aptecznych, farb i mydlarniach.

MIEDZYNARODOWE TARGI POZNANIU

OD 29. IV. DO 6. V. 28 R.

KIT

gwarantowany do okien, do dachów szklanych i do inspektów oraz kit minjowy-chemiczny po cenach niskich poleca WARSZAWSKA FABRYKA KITU H. FILIPSOHN, Warszawa, Nowolipki 3, telef. 516-53.

Gniezno



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli Krój wykintny!

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z prze sylvą).



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetryowy lub jego miejsce; Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 15 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyra. tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kołłątaja 8, tel. 188.

Abonamenty: kwartał — 3 zł. 50 gr., półrocze — 6 zł. 50 gr., rok — 12 zł. 50 gr.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Kenarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kołłątaja 8 Tel. 188